PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna" lub „Wiecz." 105 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna" i „Wiecz." 210 M
Z dwukrotną dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 5 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 popoł. („Gazeta Wieczorna")

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5723. Lwów, środa 9 marca 1921 Rok XII

Rząd sow. uciekł do Nowogrodu?

Sytuacya w Londynie ciągle niewyjaśniona

Podwyższenie mnożnika urzędniczego uchwalone.

Moskwa i Petersburg w rękach powstańców?

Sowiety uciekły do Nowogrodu?

Londyn, 7. marca.

(PAT) Havas. Z Helsingforsu donoszą, jakoby Petersburg i Moskwa znajdowały się w ręku powstańców. Granica rosyjsko-rumuńska z powodu powstania w Odessie została zamknięta. Ze Syberyi maszeruje gen. Simionow z 25.000 kozaków, a z guberni woroneżskiej gen. Antonow z 25.000 chłopów przeciwko sowiatom. Okręty petersburskie i fabryki przeszły na stronę powstańców. Rząd sowiecki ogłosił, że przodownik rewolucyi w Kronsztadzie Kozłowski został wyjęty z pod prawa. Nad Petersburgiem zawieszono stan oblężenia. W Kronsztadzie panuje rząd Kozłowskiego. Rząd moskiewski uciekł z Moskwy do Nowogrodu.

Kronsztadt w zupełności opanowany przez powstańców.

Londyn, 7. marca.

(EE.) Kronsztadt znajduje się całkowicie w ręku powstańców. Oddziały wojsk sowieckich, zwłaszcza udające się na front, przechodzą w dalszym ciągu na stronę kontrrewolucyonistów.

Zrewoltowani komuniści opanowali Krasnają Górkę.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Z Rygi telegrafują: Według otrzymanych tu z wiarygodnego źródła wiadomości, zrewoltowani komuniści w Petersburgu opanowali tzw. Krasnoją Górkę, dominującą nad miastem i ułatwiającą operacye, które mają na celu zawładnięcie Petersburgiem. Gazety bolszewickie bagatelizują wprawdzie wiadomości o rewoltach, objawiają jednak silne zdenerwowanie.

DEMENTI BOLSZEWICKIE.

Wiedeń, 7. marca.

(PAT.) Stacya iskrowa w Moskwie rozesłała następującą depeszę: Próby zamachu stanu oficerów reakcyjnych pod duchowem przewodnictwem kapitana Burgona i gen. Kozłowskiego, którym udało się wywołać w Kronsztadzie bunt załogi okrętu wojennego Pietropawłowsk, mają się ku końcowi. Niema niebezpieczeństwa dla Kronsztadu, ponieważ Krasnaja Gorka, panująca nad torem, jest obsadzona przez wojska wierne rządowi sowieckiemu. Bunt został wywołany przez agitatorów francuskich.

ODWRÓT WOJSK GRUZIŃSKICH.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Z Konstantynopola telegrafują: Pod naporem wojsk bolszewickich, wojska gruzińskie cofnęły się na linię Tukkum. Wojska czerwone otrzymały znaczne posiłki.

Projekt L. George'a przyjęty.

Niem. delegacya zdezoryentowana.

Londyn, 7. marca.

(PAT.) Rada najwyższa obradowała do północy. Sprzymierzeni uznali propozycye niemieckie za absolutnie niemożliwe do przyjęcia i z inicyatywy Lloyda George'a zgodzili się na następujący projekt: 1) 30 rat rocznych po 3 miliardy mk. w złocie; 2) na 30% opłaty od eksportu przy ustaleniu minimum gwarancyi, która zabezpieczyłaby po 5 latach 6—8 miliardów. Komisya reparacyjna po ustaleniu wysokości szkód, które Niemcy mają zapłacić, oznaczyła rodzaj kompensat koniecznych do osiągnięcia cyfr określonych w Paryżu. Niemiecka delegacya zdaje się być zupełnie zdezoryentowana. Wieczorem nawiązała łączność z Berlinem, gdyż sama nie ma pełnomocnictwa do odpowiedzi czy przyjmuje tego rodzaju załatwienie, odpowiadające wyraźnie postanowieniom paryskim. Sprzymierzeni zbiorą się rano na posiedzenie, aby otrzymać odpowiedź. Ewentualne oficyalne posiedzenie z delegacyą niemiecką jest przewidziane na południe.

Nie Simons tylko Bergmann podpisze.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Według wiadomości otrzymanych z Londynu, miejsce Simonsa zajmie prawdopodobnie, niemiecki rzeczoznawca finansowy Bergmann, który podpisze układ londyński.

ODPOWIEDŹ NIEM. NIE ZMIENI SYTUACYI.

Londyn, 7. marca.

(PAT.) Havas. — Sojusznicy zebrali się o g. 10'30 na Downing Street. Na krótko przed godz. 11, d'Abernon i Loucher przedstawili część odpowiedzi niemieckiej na projekt sojuszników. Loucher oświadczył, że odpowiedź ta nie zmienia sytuacyi i że wobec tego można twierdzić, iż Niemcy przedstawią około południa tylko zakończenie swej odmowy na ultimatum sojuszników.

ALIANCI MUSZĄ DAĆ UMOTYWOWANĄ ODPOWIEDŹ.

Londyn, 7. marca.

(PAT.) Reuter. (godz. 2.25 popoł.) Nawiązując do wywodów Simonsa oświadczył Lloyd George, że nie można mieć wątpliwości co do natury odpowiedzi niemieckiej. Alianci muszą dać odpo-

wiedź umotywowaną, która zostanie delegatom niemieckim przedłożona o godz. 4.30 popołudniu.

OKUPACYA DUESSELDORFU NASTĄPI NATYCHMIAST.

Londyn, 7. marca.

(PAT.) Havas. — W czasie konferencyi sojuszników okazało się, że wszyscy jednomyślnie doszli do przekonania, iż warunki niemieckie są nie do przyjęcia i przedstawią formalny wniosek odrzucający je, do rąk Simonsa, który ma złożyć tylko krótkie expose w sprawie tych propozycyi. Sankcye zostaną natychmiast wprowadzone w życie, a mianowicie będzie okupowany Duesseldorf. Briand opuści prawdopodobnie Londyn we wtorek.

NIEMCY CZYNIĄ TYLKO NIEZNACZNE USTĘPSTWA.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Z Londynu sygnalizują: Na konferencyi u lorda Curzona, na której obecni byli Lloyd George, Briand, Simons, Bergmann, Loucher, uczestnicy po krótkiej dyskusyi doszli do przekonania, że propozycye niemieckie są nieokreślone i niejasne. Okazała się tedy potrzeba zasięgnięcia opinii rzeczoznawców. Niemcy usiłowali wszcząć ponownie dyskusyę, powołując się na swoje memoryały, ustępstwa proponowane przez Niemców były jednak tak nieznaczne, że posiedzenie zakończono bez powzięcia decyzyi.

SZCZEGÓŁY KONFERENCYI POLSKO - ŻYD.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) O odbytej konferencyi polsko-żydowskiej w prezydyum Rady ministrów nadchodzą następujące szczegóły: Konferencyi przewodniczył minister skarbu dr. Steczkowski, a uczestniczyli w naradach minister Skulski i Rataj, oraz przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych. Z reprezentantów żydowstwa byli obecni pp. Farbstein, Kirschbraum, dr. Alfred Nossig, Pryłucki, Thon i Schipper. Powzięto dwie uchwały: Z jednej strony przeprowadzone będzie w najkrótszym czasie wyznaczenie programu kompletnego, co do którego istnieje już zgoda zasadnicza, z drugiej strony odbędzie się na najbliższem posiedzeniu szersza dyskusya w celu wyświetlenia programu stronnictw żydowskich.

DZIŚ ROZPOCZNĄ SIĘ ROKOWANIA Z N. P. R.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) W kołach sejmowych obiega pogłoska, że dziś rozpoczną się pertraktacye prezydenta ministrów z przewódcami NPR. w sprawie obsadzenia teki pracy i opieki społecznej.

Za wszelką cenę chcą wyłudzić Śląsk.

Paryż, 7. marca.

(§ EE.) 5. bm. wieczorem odbyło się nieurzędowe spotkanie Lloyda Georgea i Brianda z Simonsem. Simons dowodzi konieczność przyznania Niemcom Górnego Śląska. Jest to pierwszy warunek wypłaty odszkodowań przez Niemcy. „Journal de Debats“ energicznie występuje przeciw intrygom niemieckim. Śląsk potrzebny jest Niemcom do rewanżu.

Rokowania polsko-gdańskie w martwym punkcie.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Rokowania na konferencyi polsko-gdańskiej stanęły na martwym punkcie, ze względu na zasadniczą różnicę poglądów obu rządów i delegacyi na sprawę cłową. Rząd polski stoi na stanowisku, że w myśl postanowień traktatu wersalskiego i konwencyi paryskiej miasto Gdańsk ma tworzyć łącznie z państwem polskiem jednolity obszar cłowy. Senat gdański opiera się jednak temu zapatrywaniu i twierdzi, że Gdańsk ma pozostać autonomiczną jednostką cłową. Od rozstrzygnięcia tej sprawy zależy los całej konwencyi.

DR. HILHEN ORGANIZATOREM POLSKIEJ SŁUŻBY CŁOWEJ.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Rozeszła się tu pogłoska, że organizacya służby cłowej polskiej w Gdańsku powierzoną zostanie wyższemu urzędnikowi ministerstwa skarbu Drowi Feliksowi Hilhenowi.

Jednolitość taktyki polsko-rumuńskiej osiągnięta.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Ze sfer zbliżonych do osoby ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy informują, że wynikiem politycznym podróży ministra spraw zagranicznych do Bukaresztu jest zupełne zbliżenie się Polski i Rumunii. Oba rządy wzajemnie poinformowały się o swoich związkach politycznych łączących ich państwa. Takie poinformowanie się wzajemne miało na celu osiągnięcie jednolitości zapatrywań, oraz osiągnięcie jednolitości taktyki obu państw.

[illegible] KONFEROWAŁ Z WITOSEM.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Minister Sapieha konferował w ciągu dnia wczorajszego z premierem Witosem, a we środę przedstawi wyniki swej podróży bukareszteńskiej komisyi spraw zagranicznych.

Podwyższenie mnożnika urzędniczego uchwalone przez Radę ministrów.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Rada ministrów oprócz podwyższenia mnożnika z 400 na 525 dla urzędników w miejscowości I-szej klasy tj. dla Warszawy uchwaliła odpowiednie podwyższenie mnożnika dla urzędników w miastach prowincyonalnych a mianowicie: w miastach II klasy dotychczasowy mnożnik 360 podnosi się na 472½; w miastach III klasy dotychczasowy mnożnik 320 podnosi się na 420; w miastach IV klasy dotychczasowy mnożnik 280 podnosi się na 367½; w miastach V klasy dotychczasowy mnożnik 244 podnosi się na 315. Minister skarbu zarządził, aby różnicę tę wypłacono urzędnikom państwowym już za miesiąc marzec br.

MIN. STECZKOWSKI WKRÓTCE WYJEDZIE DO PARYŻA.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Jak słychać, podróż ministra skarbu dra Steczkowskiego naznaczoną została na pierwszą połowę b. miesiąca. Pobyt dr. Steczkowskiego w Paryżu potrwa tydzień.

SPRAWA ZWROTU DEPOZYTÓW POLSKICH.

Warszawa, 8. marca.

(Telef.) (m) Z Rygi telegrafują: Ze strony rosyjskiej wyjaśniają, że wszelkie składy, depozyta i kaucye, złożone w gotowiźnie przez obywateli polskich będą im zwrócone bez ograniczenia wysokości, lecz w stosunku 10 rubli carskich do 1 rubla przedwojennego, po przeliczeniu na marki polskie według kursu bieżącego.

Rozmaitości telegraficzne.

(§ EE) **63 generałów przeniesionych w stan spoczynku.** Ogłoszono dalszy wykaz generałów, przeniesionych w stan spoczynku z dniem 1. kwietnia. Razem z poprzedniemi liczba ich wynosi 63.

(Telef.) (m) **P. Dąbrowski nie zamierza ustąpić.** „Gazeta Warszawska“ utrzymuje na podstawie wiadomości zasięgniętych u źródła miarodajnego, że doniesienie „Przeglądu Wieczornego“ o utworzeniu w ministerstwie spraw zagranicznych jednego tylko stanowiska wiceministra, a skasowaniu natomiast 2 stanowisk podsekretarzy stanu, jest nieścisłe. Podobnie w przyszłości ma być rzeczywiście jeden fachowy wiceminister do kierowania ministerstwem w zastępstwie ministra spraw zagranicznych, ale nie wpłynie to na zatrzymanie stanowisk obu parlamentarnych podsekretarzy stanu.

(Telef.) (m) **O stemplowanie podań.** Ministerstwo skarbu zwróciło się do władz państwowych z pouczeniem, aby nie załatwiały podań i pism wniesionych do tych władz a nie zaopatrzonych marką stemplową. Podania takie należy zwracać interesowanym z poleceniem uiszczenia przepisanej opłaty skarbowej.

(Telef.) (m) **Niema „ekscelencyi“.** Władze wyższe rozesłały wszystkim starostwom w Małopolsce polecenie, aby w pismach podaniach do generalnego delegata rządu dra Galeckiego zaprzestały używania tytułu „Ekscelencya“. Zakaz ten zwraca uwagę starostwom małopolskim, że używanie podobnego tytułu jest w obecnych stosunkach politycznych panujących w Małopolsce niedopuszczalne.

(Telef.) (m) **Chcą wrócić do obywatelstwa polskiego.** Do Sejmu wpłynęła charakterystyczna prośba rybaków wsi Rewa powiatu puckiego, którzy proszą o przyjęcie ich w poczet obywateli państwa polskiego. Petenci przyznają w owej prośbie, że w pierwszych dniach lipca z. r. popełnili przestępstwo, mianowicie korzystając z prawa przyznanego im art. 51 traktatu wersalskiego, oświadczyli się za obywatelstwem niemieckiem. Obecnie żałują swego błędu i proszą o przyjęcie ich z powrotem w poczet obywateli polskich.

(Telef.) (m) **300 warsztatowców nieprzyjętych z powrotem.** Dyrekcya kolei w Warszawie nie przyjęła z powrotem do warsztatów kolejowych 300 pracowników, którzy dotychczas w tych warsztatach pracowali. Powodem tego zarządzenia było to, że w dyrekcyi kolejowej warszawskiej oddawna panuje nadmiar pracowników. Uwolnieni otrzymali wysokie odprawy.

Pierwszy dzień pobytu min. Rataja we Lwowie.

Przyjazd ministra. — Uroczystość wprowadzenia kuratoryi szkolnej. — Przyjęcie delegacyi szkolnych. — Konferencye z wydziałami instytucyi nauczycielskich. — Obiad u ks. Lubomirskiego.

Lwów, 8. marca.

(§) Wczoraj rano przyjechał do miasta naszego min. W. R. i O. P. Rataj, celem załatwienia szeregu spraw urzędowych, a przedewszystkiem w sprawie uroczystego zaprowadzenia kuratoryi szkolnej, zajmującej obecnie stanowisko dawnej Rady szkolnej krajowej. Na dworcu powitali go imieniem generalnej delegatury wiceprez. Namiestnictwa Zimny, kurator szkolny Sobiński w otoczeniu szeregu członków kuratoryi oraz dyr. Reinlender. O godz. 11 odbyło się uroczyste otwarcie kuratoryi szkolnej w sali posiedzeń dawnej Rady szkolnej. Zebrali się tu wszyscy urzędnicy tej oświatowej instytucyi, a pierwszy przemówił minister Rataj, oddając hołd i cześć pracownikom dawnej Rady szkolnej krajowej, którzy tyle przyczynili się do podniesienia oświaty i kultury tej dzielnicy państwa. Obecnie nowa wprowadzona kuratorya staje u progu nowej ery i przynosi przedewszystkiem ze sobą dwie ważne zmiany. A to 1) ujednostajnienie szkolnictwa w całej Polsce, 2) uniezależnienie władz szkolnych od władz politycznych.

Z dumą można powiedzieć, że zarzuty czynione dawnej Radzie szkolnej nie są tak słuszne, czego dowodem, że wychowała cały szereg ludzi zajmujących dziś jeszcze w nowej Polsce poważne stanowisko wychowawców i z dumą można powiedzieć, że całe szkolnictwo polskie, w całej Polsce ugruntowane jest na pracownikach, którzy pracowali dawniej w tej właśnie dzielnicy polskiej.

Następnie przemówił kurator Sobiński, który wyraził serdeczne podziękowanie wszystkim tym czynnikom dawnej Rady szkolnej, które tak bardzo przyczyniły się do podniesienia oświaty w tej dzielnicy państwa. Między innymi dziękuje wszystkim b. a żyjącym jeszcze namiestnikom, marszałkom i Wydziałowi krajowemu, którzy wielce przyczynili się do silnego stanowiska b. Rady szkolnej. I on również podkreśla, że instytucya ta nie była tak złą, skoro wytworzyła tylu słusznych i karnych żołnierzy, dla nowego państwa. To też i na przyszłość otoczyć zamierza szkołę okręgiem apolitycznym, czuwać będzie nad tem, aby szkoła stała poza obrębem wpływów politycznych, choć wsłuchiwać się będzie w opinię publiczną, o ile opinia ta będzie zdrową.

Po ukończeniu tej uroczystości minister przyjmował delegacye różnych zrzeszeń nauczycielskich. Między innymi przyjął delegacyę dyrektorów szkół średnich, delegacyę Tow. N. S. W., del. Polskiego Tow. Pedagogicznego i del. Związku żydowskiej młodzieży akadem., del. ruską, del. Tow. żyd. szkoły ludowej i średniej i i. Popołudniu minister odbył konferencyę z rektorem uniwersytetu prof. dr. Machekiem, z prezesem wydziału samorządowego Zygmuntem hr. Lasockim w sprawie oddania gmachu Wydziału na cele uniwersyteckie, a następnie brał udział w posiedzeniach wydziałów Tow. nauczycielskiego Ogniska, Tow. N. S. W. i Polskiego Tow. Pedagogicznego. Wieczorem ks. Andrzej Lubomirski wydał obiad na cześć Dostojnego Gościa, w którym brało udział kilkadziesiąt osób.

* * *

Minister Rataj przybył do Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego w towarzystwie kuratora p. Sobińskiego. Obaj powitani zostali rzęsistymi oklaskami. Minister zasiadł między publiką. Powitanie wygłosił prezes Polskiego Tow. Pedagogicznego p. Szczurkiewicz, wyrażając radość z powodu bytności tak dostojnego gościa, dziękował serdecznie za wizytę. Wkońcu zaś wzniósł okrzyk na cześć Naczelnika Państwa, ministra i p. Sobińskiego. Minister odpowiedział bardzo serdecznie na mowę powitalną. Mówił o roli nauczycielstwa, które było zawsze łącznikiem między okresami wolności a parowiekową niewolą, dalej apelował do całego nauczycielstwa, by stało po stronie Państwa, żeby zrozumiało np. jeżeli idzie o jakieś postulaty finansowe lub ekonomiczne, że cała Rzeczpospolita przechodzi teraz również czasy bardzo ciężkie.

Z Polskiego Tow. Pedagogicznego udał się pan minister do I szkoły realnej, gdzie był na posiedzeniu Koła T. N. S. W. Powitał gościa tutaj prezes Ulejski, jako kolegę i zwierzchnika oraz p. Sobińskiego. Atmosfera tutaj była również bardzo ciepła i serdeczna. Prezes polecił opiece ministra nauczycielstwo. Pan minister dziękował nadzwyczaj serdecznie i gorąco za powitanie. Zwrócił się w mowie swej do całego nauczycielstwa z prośbą by wytrwało na stanowisku, nie żądało zbyt wiele, chociażby żądania stawiane nawet były słuszne, oraz napominał by nie ulegało łatwo opinii. Po wypowiedzianej pięknej mowie pożegnał zebranych, raz jeszcze dziękując za miłe przyjęcie. Po odejściu pana ministra odczytał prof. dr. Zagajewski referat pt.: „Szkoły powszechne a rząd".

Popołudniu odwiedził pan minister „Ognisko".

Program dnia dzisiejszego:

Dziś minister odwiedzi różnego rodzaju szkoły, jak gimnazya, i inne instytucye wychowawcze, odbędzie konferencyę z gen. delegatem dr. Gałeckim, a wieczorem wyjedzie na wizytacyę szkół do Tarnopola, skąd wróci jutro. Minister jutro wieczór wraca do Warszawy.

Pół miliona marek polskich na plebiscyt Górnośląski.

Lwów, 8. marca.

Mamy przed sobą listę Gremium Drukarzy Lwowskich, z której widzimy, że 33 członków tegoż Gremium złożyło na plebiscyt górnośląski pół miliona marek polskich. Możemy śmiało twierdzić że jest to lista rzeczywistych ofiar.

Przeważna liczba datków, o których codziennie się czyta, nie stanowi w tem znaczeniu ofiar, lecz tylko „odczepne". Jeżeli zaś mamy stanąć do walki z Prusakami jako tako uzbrojeni, to trzeba, by w tych ostatnich dwu tygodniach przed plebiscytem sypnęły się prawdziwe ofiary, na wzór ofiary złożonej przez 33 drukarzy lwowskich. Czytaliśmy np., że pewien bank posiadający kilka filii

Właściwości fizyko-chemiczne polskiego morza.

Z Polskiego Towarzystwa Przyrodników im. Kopernika.

Lwów, 8. marca.

Na posiedzeniu naukowem oddziału lwowskiego, z dnia 1. marca br., pierwszem z cyklu posiedzeń, które mają być poświęcone Bałtykowi, mówił prof. dr. Benedykt Fuliński w odczycie „Bałtyk jako przedmiot badań biologicznych, ogólne własności fizyko-chemiczne tego morza i ich związek z jego zjawiskami flory i fauny".

Według badań Magusa flora morza bałtyckiego rozpada się na trzy grupy. Pierwszą stanowią typowe rośliny morskie. Pochodzą one z morza północnego. Drugą grupą są rośliny zalewowe, trzecią rośliny słodkowodne, które rzeki do morza wniosły. W miarę posuwania się na wschód ilość roślin słodkowodnych wzrasta na niekorzyść roślin morskich; w północnej części zatoki botnickiej dominują już formy słodkowodne.

Pod względem faunistycznym według badań Möbiusa zarysowują się dwie dziedziny: zachodnia i wschodnia. Granica biegnie południkiem przechodzącym przez krańce zachodnich wybrzeży wyspy Rugii. Formy zwierzęce występujące w Bałtyku są eurytermicznemi i euryhalinowemi t. z. są przystosowane do wielkich różnic temperatury i do znacznych różnic w zasoleniu wody morskiej. Część zachodnia morza bałtyckiego jest bogatszą w faunę, część wschodnia uboższą. W wschodniej części mogą żyć nawet niektóre zwierzęta słodkowodne, mogące znieść mały procent zasolenia. Najwięcej zwierząt przebywa do głębokości 120 stóp, mniej od 120—300 stóp, najmniej od 300—650 stóp.

Zachodnia część morza bałtyckiego pozostająca w bezpośredniej łączności z morzem północnem wykazuje w florze i faunie bardzo wielką różnorodność, wschodnia natomiast część aczkolwiek w ilość rodzai i gatunków uboga wykazuje masowe występowanie niektórych form.

Flora i fauna danego morza jest w ścisłej zależności od fizykalno-chemicznych warunków w morzu badanem występujących. Badania dotychczasowe wykazały, że basen zachodni pod względem fizykalno-chemicznym różni się od basenu wschodniego. Już ekspedycya naukowa na statku Pomeranii stwierdziła granicę do której w kierunku wschodnim sięga dopływ wody z morza północnego o większym procencie soli, ale i w tym zachodnim basenie stopień zasolenia wody morskiej jest różny. W głębszych warstwach jest ona bardziej słoną i tworzy prąd głębszy idący z morza Północnego ku wschodowi. Na powierzchni jest mniej słona i tworzy prąd górny, wypływający z morza bałtyckiego. Nadto i w płaszczyźnie poziomej stopień zasolenia jest różny, mianowicie maleje w miarę tego jak posuwamy się od zachodu na wschód. Uwarstwienie wód bardziej i mniej słonych ulega ustawicznym zaburzeniom, przeważnie wywołanym czynnikami klimatycznymi. Wiatry odgrywają tu rolę bardzo poważną. Nie mniejszy wpływ ma temperatura zależna od pór roku, powodująca t. zw. cyrkulacye wody, raz na wiosnę, raz w jesieni. Wybitne znaczenie dla ogółu właściwości fizykalno-chemicznych wód morskich mają prądy główne, wnoszące do mórz i inną temperaturę i wodę o innym stopniu zasolenia.

Termika wody dla życia w wodzie morskiej obok soli — jest o pierwszorzędnem znaczeniu. Ciepłota wody morskiej oscyluje. Obok wahnień rocznych są nawet wahnienia w ciągu doby. W lecie temperatura wód morza bałtyckiego jest najwyższą, z głębokością wody maleje. W lecie występuje t. zw. prawidłowe uwarstwienie, na dole najzimniejsza, na górze najcieplejsza. W zimie zaznacza się uwarstwienie odwrotne. Przy dnie + 4° C. — ku górze coraz to zimniejsza aż do 0° C. Warunki termiczne wody. Warunki termiczne wody są ważnymi czynnikami w rozmieszczeniu geograficznem zwierząt morskich. wywołują one tzw. cykliczną waryacyę, nazywaną także waryacyą termiczną, wpływają na rozwój planktonu, są główną przyczyną rocznych i dziennych nawet przemieszczań masy planktonowej, wywołują objaw tzw. jaj trwałych, słowem są związane bezpośrednio z rozmaitymi objawami biologicznymi.

Problemat dna, badany przez Behrensa, wiąże się ściśle z jakością jestestw, w danem morzu żyjących. Dno morza bałtyckiego na ogół ma byd ubogie w wapień, z wyjątkiem rzecz prosta tych

i prowadzący rozliczne interesa przemysłowe złożył na plebiscyt górnośląski milion marek, a więc tylko dwa razy tyle, co 33 drukarzy lwowskich! A w jakimże stosunku pozostaje siła finansowa tego banku do łącznej siły finansowej drukarstwa lwowskiego?

Zapytujemy, gdzie jest lista Związku banków, gdzie listy nafciarzy naszych i innych przedsiębiorstw przemysłowych, gdzie listy wszelkich organizacyj zawodów wolnych, jak np. Izba lekarska, adwokacka, Inżynierska, towarzystw jak: Politechniczne, Nauczycieli Szkół Wyższych, Pedagogiczne, gdzie jest Gremium aptekarskie i księgarskie, gdzie jest lista ofiar Kongregacyi Kupiectwa Lwowskiego, gdzie Izba handlowa i przemysłowa, Izba rękodzielnicza, gdzie są listy organizacyj cechów lwowskich, jak np. szewców, krawców, piekarzy i rzeźników?!

Mamy nadzieję, że wydziały wszystkich stowarzyszeń wezmą sobie drukarzy lwowskich za wzór i przyślą nam jak najrychlej listy swych ofiar na plebiscyt górnośląski do ogłoszenia.

Wykaz ofiar, złożonych na plebiscyt górnośląski przez członków Gremium Drukarzy Lwowskich, w kasie „Lwowskiego Komitetu Obrony Kresów Zachodnich“, dnia 26. lutego br.: Akcyjne Towarzystwo dla fabrykacyi kart do gry i wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego 35.000 mk., L. Barszczyński 2.000 mk., Szczęsny Bednarski 5.000 mk., Drukarnia Akademicka Elizy Brandowskiej 5.000 mk. Stanisław Czajkowski, litograf 500 mk., Jan Eichelberger, współwłaściciel drukarni 10.000 mk., I. Friedmann i Ska 2.500 mk., Adolf Golczewski, lejarnia czcionek 3.000 mk., M. Hegedüs, litografia 10.000 mk., Ignacy Jaeger 50.000 mk., Jakubowski i Ska 30.000 mk., Stanisław Kübler 15.000 mk. „Drukarnia Lwowska“ 5.000 mk., Wł. Łoziński (Drukarnia „Gazety Lwowskiej“) 30.000 mk., Jan Łukasiewicz 400 mk., „Drukarnia Narodowa“ (L. Eisenstein) 10.000 mk., Drukarnia przy Zakładzie Ossolińskich 20.000 mk., Pierwsza Związkowa Drukarnia 5.000 mk., Drukarnia i litografia Piller-Neumann 50.000 mk., „Drukarnia Polska“ 20.340 mk., (oraz kwotę — 7.160 marek przez Redakcyę „W Obronie Ojczyzny“), „Drukarnia Pospieszna“ 1.000 mk., Zakłady drukarskie „Prasa“ 30.000 mk., Eliasz Schläfrig 2.000 mk., M. Schmidt i Ska 15.000 mk., Wł. A. Szyjkowski 20.000 mk., Drukarnia Udziałowa 20.000 mk., Drukarnia E. Winiarza 20.000 mk., Leopold Wiśniewski 15.000 mk., Brzeziński i Tow., cynkografia 1.000 mk., Józef Schlösser, cynkografia 5.000 mk., razem 437.740 marek. — Na listę „Dziennika Ludowego“ we Lwowie złożyły dnia 15 lutego br.: Drukarnia A. Goldmana 35.000 mk., Drukarnia „Grafia“ 20.000 mk., Drukarnia Ludowego Towarzystwa Wydawniczego 15.000 mk. — Razem 507.740 marek

t. j. pięćsetsiedm tysięcy siedmset czterdzieści marek.

---

miejsc, w których skały wapienne występują. Część zachodnia jest w wapień bogatszą od wschodniej, co mogłoby nam tłumaczyć różność we florze i faunie między częścią zachodnią a częścią wschodnią.

Fauna Bałtyku wiąże się ściśle z fauną słodkowodną krajów ościennych. Dowodem na to jest występowanie raczka — Mysis relicta — w jeziorach północnej Europy, które tłumaczymy sobie w ten sposób. W okresie lodowym Bałtyk był połączony z morzem białem i wykazywał faunę arktyczną. W tej faunie była forma zw. „Mysis oculata“. Z czasem jednak Bałtyk oddzielił się od morza lodowatego i tworzył wielkie wysładzające się jezioro zw. ancylusowem, w którem „Mysis oculata“ forma morska przekształciła się w „Mysis relicta“, formę słodkowodną. Kiedy jednak z kolei jezioro ancylusowe połączyło się z morzem północnem za pośrednictwem cieśnin duńskich i stało się znowu zbiornikiem wody słonej, „Mysis relicta“ cofnąć się musiała do rzek, a stąd do słodkowodnych jezior. W tej fazie połączenia się Bałtyku z morzem północnem wtargnęła do niego ponownie „Mysis oculata“. Ponieważ jednak Bałtyk od tego czasu stale się wysładza, ta morska forma przechodzi zwolna w formę słodkowodną. I taką właśnie formę przejściową między „Mysis oculata“ a „Mysis relicta“ znaleziono w zatoce botnickiej.

W dyskusyi zabierali głos prof. Łomnicki, prof. Hirschler i prelegent.

Z MAGISTRATU.

Lwów, 8. marca.

Wczoraj popołudniu w ratuszu odbyło się posiedzenie komisyi mundurowej. Przewodniczącym wybrano rad. Madurę. Po krótkiej dyskusyi uchwalono zwrócić się do kilku firm, by wniosły oferty na wykonanie wraz z dodatkami 95 ubrań marynarkowych dla woźnych, 201 bluz oraz spodni dla straży ogniowej i strażników miejskich.

NEKROLOGIA.

†

Adam Jerzy Karszniewicz

Dr. praw,

po ciężkich i długich cierpieniach zasnął w Panu dnia 12 lutego br. w 31 roku życia w Przemyślu, o czem zawiadamiają nieutuleni w żalu

9953 Matka, siostra i szwagier.

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego:

Wtorek, 8. bm. o godz. 7 wiecz.: „Wieczór Górnośląski“. Część koncertowa i „Verbum nobile“, opera St. Moniuszki.

Środa, 9 marca o 7 wieczór „Aida“, opera. Pierwszy gościnny występ Jadwigi Lachowskiej.

—O—

Biuro koncertowe M. Tuerka.

Piątek 11-go marca: **Feliks Eyle**, recital skrzypcowy. 9935

—O—

Wieczór Górnośląski. Dziś we wtorek 8 bm. o godz. 7 odbędzie się w teatrze Wieczór na cześć Górnego Śląska, z następującym programem: Słowo wstępne wypowie prezes Komitetu Obrony Kresów Zachodnich p. radca dr. Kwiatkowski, poczem przemówi prof. dr. Romer, następnie chór Towarzystwa muzycznego odtworzy przy towarzyszeniu orkiestry teatralnej pod batutą dyr. Soltysa Psalm Dawidowy Kochanowskiego i Hymn

wolności Witolda Friemana. Solo tenorowe objął p. Michał Wiktiński. W części deklamacyjnej wystąpi p. J. Kozłowski, kilka aryi odśpiewa p. Cyganik, a górnośląskie pieśni ludowe wyk. na p. Argasińska-Choynowska. W drugiej części daną będzie opera Moniuszki „Verbum nobile“ w zespole pierwszorzędnym. Bilety już są do nabycia i tylko w kasie teatralnej.

Koncert „Echa“ na Straż mogił bohaterów polskich odbędzie się d. 15. marca b. r. w sali Tow. muzycznego. W koncercie przyrzekła współudział p. Szenderowiczowa, art. śpiew. W skład programu chóralnego wchodzą utwory, nagrodzone na ostatnim konkursie „Echa“. Dobór programu, znakomity zespół Echistów i wzniosły cel, dają gwarancyę, że publiczność tłumnie pospieszy na powyższą produkcyę. Bilety wcześniej do nabycia w Składzie nut Seyfartha, ul. Akademicka.

Datki na plebiscyt. Rada Nadzorcza Księgarni Naukowej we Lwowie wpłaciła na cele plebiscytowe mk. 29.356.36, a zarazem przesłała do Komisaryatu plebiscytowego wybranych przez Komitet Obrony Kresów Zachodnich książek na sumę mk. 50.643.64, czyli łącznie za kwotę mk. 80.000. Z publicznej licytacyi maszyny nadesłała do Komitetu Obrony Kresów Zachodnich firma Pion na rzecz plebiscytu mk. 29.443.60.

(x) **Wypadek podczas pracy.** Wczoraj podczas przewożenia żelaza z dworca do browaru w ulicy Kleparowskiej robotnik Michał Wołoniecki, liczący 48 lat, dostał się wskutek własnej nieostrożności między słup a jadący wóz i podczas tego doznał zgniecenia obu nóg. Wołonieckiego natychmiast po wypadku odwieziono do szpitala.

(x) **Kieszonkowcy znów hulają!** W tramwaju KD wczoraj kieszonkowcy skradli portfele z pieniędzmi i dokumentami: Piotrowi Piszczakowi, Eliaszowi Hrycajowi i Szymonowi Ozyaszowi Tiserowi. W tym samym tramwaju Rubin Freifelder zgubił portfel z 5300 m.

Spółka z nieograniczoną poręką. Posterunkowy Tadeusz Gryńczak przyprowadził wczoraj na inspekcyę policyi 13-letniego Tadeusza Brożka i 12-letniego Maryana Dziedzińskiego. Przytrzymał on ich koło kawiarni wiedeńskiej po dokonaniu kradzieży kieszonkowej na szkodę Heleny Kruszelnickiej, której podczas wsiadania do tramwaju „wspólnemi siłami“ skradli pugilares z 220 mk. Pugilares z pieniędzmi odebrano im i oddano poszkodowanej, ich zaś zamknięto w aresztach policyjnych.

Spadł z drabiny. Hersz Anbeiter, malarz, pracując wczoraj w realności przy pl. Strzeleckim 3, spadł z drabiny i silnie się potłukł. Potłuczonemu pierwszej pomocy lekarskiej udzieliło Pogotowie ratunkowe.

Aresztowanie. Koło Kawiarni Wiedeńskiej aresztowano wczoraj notowanego złodzieja Stefana Serdiuka, który usiłował skraść torebkę z pieniędzmi Helenie Dydze. Przyznającego się do usiłowanej kradzieży Serdiuka zamknięto w aresztach policyjnych.

KOMUNIKAT.

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 232/21. Lwów, dnia 5. marca 1921.

NAFTA.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać naftę w odnośnych sklepach rejonowych po 2 litry na gospodarstwa, pozbawione światła elektrycznego za odcięciem 2 kuponu karty naftowej mieszkaniowej, oraz po 2 litry na 3 odcinek karty rękodzielniczej i po 2 litry na 3 odcinek karty naftowej na oświetlenie klatki schodowej.

Cena za litr nafty wynosi 17 (siedmnaście) marek polskich.

Zaznacza się przytem, że mieszkańcy ulicy Furmańskiej Kamińskiego, Podlewskiego, Stanisława i Szopena będą mogli nabywać naftę w sklepie rejonowym LEDERERA LEIBY UL. FURMAŃSKA 1. 12.

9982

EKONOMISTA.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 7 marca.

Waluta markowa.

I. Akcye bankowe za sztukę łącznie z kuponem bieżącym.

	Wart. nomin. Koron	Ostat. dywid. Koron	Płacą	Żądają	Transakcye
Bank akc. związkowy IV i V em.	280	8·40	475·—	495·—	485·—
Bank dyskontowy	2[illegible]0	—	450·—	—·—	—·—
Bank hipoteczny galic.	280	21	735·—	—·—	—·—
Bank hipot. ziemelny	2[illegible]0	16·80	340·—	—·—	—·—
Bank Małopolski	280	22·40	750·—	—·—	—·—
Bank powszech. kredyt.	1[illegible]0	7·—	215·—		—·—
Bank przemysłowy	2[illegible]0	28·—	[illegible]00·—	—·—	—·—
Bank ziemski kred. galic.	280	21·—	710·—	—·—	—·—
II. Akcye Towarz. handlowych i przemysłowych.					
Tow. akc. brow. lwow.	350	42	14000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Chodorów	140	—	3250·—	3350·—	3300·—
Tow. akc. fabr. kart	140	21	3000·—	—·—	—·—
„Ćmielów“ fabr. porcel.	1000	—	3900·—	—·—	—·—
Fabr. cementu „Portland Szczakowa“	140	28	—·—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicya“	490	301	3[illegible]000·—	—·—	—·—
Tow. akc. Gafota	140	—	5375·—	—·—	—·—
Tow. akc. Górka	140	15	8400·—	—·—	—·—
„Oikos“, zakł. prz. drz.	1000	—	3900·—	—·—	—·—
Wraz. Sp. akc. budowy „Parowozów“ I. em.	500	00	5000·—	—·—	—·—
II. em. I. ser.	500	—	2700·—	—·—	—·—
Pezet,	500	—	1275·—	1300·—	1275·—
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350	00	1750·—	1825·—	1800·—
Polska nafta	490	—	3100·—	—·—	—·—
Polskie Tow. handlowe	140	21	1175·—	1225·—	1200·—
Tow. akc. Rakszawa	140	28	4800·—	—·—	—·—
Zakłady elektr. „Siersza“	140	5	1950·—	—·—	—·—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140	—	5600·—	—·—	—·—
Tow. akc. Żelaźniewski	140	20	7400·—	—·—	—·—
Listy zastawne za sto marek (bez kuponu bieżąc.)					
Bank małopolski dla han. 4 i pół prc.			95·50	97·50	—·—
Bank hip. gal. 4 i pół prc.			99·—	101·—	—·—
Bank hip. gal. 4 prc.			91·—	93·—	—·—
Bank hip. ziemsk. 4 i pół prc.			92·50	94·50	—·—
Polski bank kr. 4 i pół prc.			101·50	103·50	—·—
Polski bank kr. 4 prc.			96·—	93·—	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół prc.			103·50	105·50	—·—
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc.			96·50	98·50	—·—
Bank kred. ziem. 4 i pół prc.			98·50	100·50	—·—
Obligi za 100 marek (bez kuponu bież.)					
Komun. Banku kraj. 4 i pół prc.			93·—	95·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Kolejowe lokal. Banku kraj. 4 prc.			82·—	84·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1893, 4 prc.			86·—	88·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1904, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1905, 4 prc.			85·—	87·—	—·—
Poż. kraj. gal. z r. 1908 4 prc. (szkol.)			83·—	90·—	—·—
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół prc.			90·50	92·50	—·—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół prc.			92·50	94·50	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4 proc.			87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1909 4 proc.			87·—	89·—	—·—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4 proc.			87·—	89·—	—·—
V. Waluty.					
Ruble carskie po 100 rb.			470·—	520·—	—·—
„ „ po 500 rb.			380·—	420·—	—·—
„ „ drobne			270·—	320·—	—·—
„ dumskie po 1000 rb.			65·—	85·—	—·—
„ „ po 250			45·—	65·—	—·—
Karbowańce po 1000			4·—	7·—	—·—
Grzywny po 500 i wyżej			5·—	8·—	—·—
1 frank francuski			62·—	64·—	—·—
1 frank szwajcarski			125·—	135·—	—·—
1 L. Sterling			3300·—	3500·—	—·—
1 dolar amerykański			840·—	830·—	—·—
1 dolar kanadyjski			620·—	720·—	—·—
Marki niemieckie (po 1000)			1400·—	1450·—	—·—
„ „ (po 100)			1300·—	1400·—	—·—
„ „ (drobne)			1200·—	1250·—	—·—
Lei rumuńskie po 500			1200·—	1300·—	—·—
„ „ drobne			1100·—	1200·—	—·—
Liry włoskie			28·—	30·—	—·—
Czeskie korony			10[illegible]0·—	1150·—	—·—
Czeskie korony niższe			900·—	1050·—	—·—
Korony austr. niem. stemplowane			105·—	120·—	—·—
Franki belgijskie			—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie			—·—	—·—	—·—
Korony duńskie			—·—	—·—	—·—
Korony norweskie			—·—	—·—	—·—
Marki fińskie			—·—	—·—	—·
Floreny holenderskie			—·—	—·—	—·
VI. Dewizy.					
Na Londyn			3350·—	3575·—	3475·—
„ Paryż			62·—	65·—	—·—
„ Zurych			130·—	140·—	—·—
„ Pragę			1125·—	1225·—	—
„ Wiedeń			125·—	135·—	130·—
„ Berlin			1400·—	1550·—	—·—
„ Nowy Jork			830·—	870·—	—·
„ Medyolan			—·—	—·—	—·
„ Bukareszt			—·—	—·—	—·
„ Bruksela			—·—	—·—	—·
„ Kopenhaga			—·—	—·—	—·
„ Finlandya			—·—	—·—	—·
„ Holandya			—·—	—·—	—·
„ Szwecya			—·—	—·—	—·
„ Norwegia			—·—	—·—	—·

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. K. P. [illegible]

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 7. marca.

Kursa walut zagranicznych znacznie osłabione, z wyjątkiem sterlingów, które utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Najbardziej ucierpiała dewiza na Wiedeń, która notowała w Warszawie 121 do 126, a w Krakowie 127.

Ruble spadły znacznie a w szczególności sto-rublówki, na 500-rublówki brak popytu.

W akcyach bankowych ruch bardzo słaby, płacono za Akc. Bank Związkowy 485.

W akcyach przemysłowych, małe obroty.

Płacono: Chodorów 3300, T. P. H. 1200, Pociski 1800 i 1775, Pezety 1275 i 1250.

Oferowano: za Gafotę 5875, Oikos 3900, Górka 8400, Rakszawa 4800 bez podaży.

Tendencya w walutach zniżkowa, w akcyach przemysłowych zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 8. marca.

Giełda nieoficyalna znikła ze swych dawnych miejsc tj. ulic św. Stanisława i Rejtana. Stało się to — jak już zaznaczyliśmy we wczorajszej „Gazecie Wieczornej“ — dzięki energicznym rewizyom i aresztowaniom, przeprowadzonym wśród paskarzy walutowych. Jednakże, jak to było zresztą do przewidzenia, tak zupełnie odrazu nie dało się przeprowadzić zniszczenia jej. Musimy stwierdzić fakt, że niestety czarna giełda istnieje w dalszym ciągu. Rozpierzchła się jednak po rozmaitych pokątnych lokalach, gdzie kursa walut są dalej notowane. Nie wątpimy jednak, że Argusowym oczom naszych władz policyjnych nie ujdą te miejsca i zdołają one wkrótce wytępić czarną giełdę doszczętnie. Wczorajsze kursa walut utrzymały się mniej więcej w następujących ramach: Dolary amerykańskie 870—880, dolary kanadyjskie 730—735, marki niemieckie 14.60—14.70, lei 12.70—12.80, korony czeskie 10.50—11, korony austryackie tysiączki 1850—1900, setki 140—145, 50-kor. 55—60, 20-kor. 95—98 fenigów, 10-kor. 85—86 fen., ruble (500) znacznie spadły 4—4.15, setki 4.80—4.90, drobne od 1.50—3.50, dumskie tysiączki 70—75 fen., banknoty po 250 rb. 65—66 fen., hrywny 6.50—7 fen., karbowańce 5—5.20 fen.

Złoto: 20-koronówki austryackie 3100—3150, 10-rublówki 3800—3850, franki francuskie 3000—3050, dolary 820—825, 20-markówki niemieckie 3400—3420.

Srebro: Korony austryackie 51—51.50, dawne floreny austr. 118—120, ruble 190—195.

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 7 marca.

Papiery lokacyjne.

	Ofiar.	Żądane	Transakcya.
4 prc. poż. kraj. z r. 1893	92·—	—·—	
4 „ „ „ szkolna z r. 1908	82·—	—·—	
4·5 prc. poż. kraj. z 1913	89·—	—·—	
4·5 „ „ „ z 1914	89·—	—·—	
4 prc. poż. m. Krakowa z r. 1909	83·—	—·—	
4·5 prc. poż. m. Lwowa	77·—	—·—	
4 prc. obl. Banku kraj.	90·—	—·—	
4 „ „ „ „	83·—	—·—	
4 „ „ kol. „ „	84·—	—·—	
4·5 prc. listy zast. Banku kr.	102·—	—·—	
4 „ „ „ „ „	98·—	—·—	
4·5 „ „ „ „ hip.	97·—	—·—	
4 „ „ 60-let. „ „	91·—	—·—	
4·5 prc. listy Banku galic. dla handlu i przem.	94·—	—·—	
4 prc. listy zast. ziemsk. Banku kredyt.	94·—	—·—	
4·5 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	103·—	—·—	
4 prc. listy gal. Towarz. kred. ziemsk.	98·—	—·—	
Akcye bankowe:			
Polski Bank Przem.	600·—	650·—	
Bank hipoteczny	680·—	740·—	
Bank Małopolski	750·—	800·—	
Ziemski Bank kredyt.	700·—	775·—	
Powsz. Bank kredytowy powsz. T. A.	200·—	—·—	
Bank Związku Spółek zarobkowych	4200·—	4600·—	
Polskie Tow. handl.	1150·—	1250·—	1200

Impex	660·—	710·—		
Polski Glob	2100·—	2300·—		
Żegluga polska	950·—	1000·—	[illegible]	
Zieleniewski	7300·—	7700·—		
Warsz. spka akc. budowy parowoz. I. em.	5000·—	5300·—		
II. em.	2700·—	3000·—	2825	
„Lemiesz", fabr. maszyn	—·—	—·—		
„Trzebinia" fabr. maszyn i narzędzi rolnicz.	3100·—	3400	3300	
Automot - fabr. samoch.	2500·—	2700·—	2700—2500	
Górka, Fabr. cementu	8200·—	8500·—	8300	
Siersza. Zakłady górn.	5800·—	6000·—	5900	
T. P. G.	8700·—	9200·—	9000	
Polska Nafta	3100·—	3300·—		
Elektrownia w Sierszy	1900·—	2100·—		2000
„Orzeł"	2700·—	3000·—		
Pezet powszechne zakłady budowlane	1200·—	1400·—		
Fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini	2800·—	3300·—	3350	
Krakus	3900·—	4100·—	4000	
Fabr. porcelany Ćmielów	3900·—	4100·—		

Waluty i dewizy.

	Waluty żądano	Waluty poszuk.	Czeki żądano	Czeki poszuk.
Korony austryackie	115·—	120·—	120·—	130·—
Korony czesko-słowac.	10·50	11·50	11·—	12·—
Franki francuskie	61·—	63·—	63·—	66·—
Dolary St. Zjednocz.	820·—	850·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—·—	—·—
Liry włoskie	28·—	32·—	—·—	—·—
Marki niemieckie	13·—	14·—	14·—	14·50

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 8. marca.

(Telef.) (s) Wczorajsza giełda nie wykazała na ogół znaczniejszych odchyleń od poprzednich. Tendencya nadal wyczekująca, raczej optymistyczna. Kursy PTH i Polskiej Nafty bez zmiany. — Akcye Zieleniewskiego notowane 7500. TPG 9.000. Wielką zwyżkę zyskały Automotory, za które płacono 2700. Trzebinia fabryka tłuszczów uzyskały zwyżkę o 250 punktów, doszły do 3100. Frapującą zwyżkę zyskały akcye Górki po 700 punktów, 8500. Na tę zwyżkę kursu Górki wpłynęło ogłoszenie nowej emisyi akcyi tego Towarzystwa, którego kapitał dotychczasowy wynoszący mk. 2,800.000 podnosi do 7 milionów, przyczem akcye nowe poddane być mają wyłącznie dotychczasowym akcyonaryuszom. Poza oficyalną giełdą obracano bardzo żywo Pociskami, przy kursie 1725—1750. Zniżki doznały Nitraty, 925. W papierach lokacyjnych i bankowych zastój. Waluty i dewizy zniżkowe przy tendencyi nadal słabej. Na usposobienie wczorajszej giełdy wpłynęła telegraficzna wiadomość, która w czasie zebrania giełdowego nadeszła z giełdy warszawskiej o znacznej haussie.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, dnia 7 marca.

I. Papiery procentowe.

Obligacye:

Miasta stoł. Warszawy:

Wartość kuponu | Transakcye | Żądane | Poszukiwan.

Akcye:

	Trans.	Żądano	Poszuk
6 prc. 1915—1916 r.	—·—	110·—	106·—
6 prc. 1917 r. za Mk. 100	—·—	—·—	—·—
6 prc. Banku ziemskiego	—·—	—·—	—·—

II. Listy zastawne:

4 i pół prc. ziemskie		252·50	257·—	151·—
4 i pół prc. Banku ziemsk.		95·90	97·25	97·—
5 prc. miasta Warszawy		340·—	341·—	338·—
4 i pół prc. m. Warszawy		295·—	298·—	293·—
4 proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
5 i pół proc. miasta Łodzi	—·—	—·—	—·—	—·—
6 proc. Banku kred. hip.		—·—	—·—	—·—

Waluty:

	Waluty żąd.	Waluty poszuk.	Czeki żąd.	Czeki poszuk.
Ruble carskie po 100	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble carskie po 500	—·—	—·—	—·—	—·—
Ruble dumskie po 1000	74·—	75·—	—·—	—·—
Ruble dumskie drobne	59·—	—·—	—·—	—·—
Korony szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony duńskie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ norweskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Korony austryackie	—·—	—·—	—·—	—·—
„ czeskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki franc.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki szwajc.	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Funty szterlingi	—·—	—·—	—·—	—·—
Dolary amerykańskie	882·—	885·—	835·—	860·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Lei rumuńskie (sprzed.)	—·—	—·—	—·—	—·—
Liry włoskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Guldeny holenderskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Marki niem.	14·50	14·—	—·—	—·—

Marki niemieckie	—·—	—·—	—·—	—·—
Bank Dysk. Warsz. I—V em.				
Bank Handl. Warsz. I-VIII em.				
„ „ „ IX em.				
„ „ „ X „				
„ kred. w Warsz. I—III em.	2700			
„ „ „ V em.	2525			
Bank Kupiecki Łodzki				
„ Małop. w Krakowie II em.				
Bank Zachodni II em.	1350	1325		
Warsz. Tow. fabr. cukru				
Warsz. Tow. kopalń węgla I - IV	9800			
Lilpop, Rau i Loewenstein	36000	37250	37400	
Rudzki i Ska	23500	25500		
Starachowice	12000	14100	14900	
L. J. Borkowski I—VI em.	3750	3675		
Firlej I—II	2850	2875		
Bracia Jabłkowscy I—V em.	2800	2750		
Żyrardów	28500	30000		
Bank Małopolski w Krakowie				
Zawiercie				
Warsz. Tow. handlu i żegl. I—III	2600	2525		
„ „ IV em.	2550	2500		
Gosławice				
Fabryka wyrobu dachówek				
Zakłady ostrowieckie	8850	9150		
Kastelaik				

Czeki:

Czeki na Berlin	14·75	14·20
„ „ Londyn	3575·—	3450·—
„ „ N. York	885·—	960·—
„ „ Paryż	65·50	63·50
„ „ Wiedeń	1·25	1·21

Giełda wiedeńska.

Wiedeń 7 marca.

(PAT.) Giełda z 2 marca. Renta majowa 100·—, Austr. renta koronowa 100·—, Austr renta lutowa 100·—, Węgierska renta koronowa 260·—, Losy tureckie 4700·—, Priorytety kolei północnej 5380·—, Anglobank 1685·—, Bankverein 1319·—, Bodenkred.tanstalt 3200·—, Kreditanstalt 1.510, Bank depozytowy 1215·—, Länderbank 2599·—, Unionbank 1305·—, Żivnostenska Banka 3800·—, Mercur 1078·—, Bank obrotowy 393·—, Kolej północna 25000·—, Kolej lwowsko-czerniowiecka —·—, Kolej południowa 3800·—. Austryackie koleje państwowe 6680·—, Alpiny 9665·—, Berg und Huetten 15990.—, Krupp 2190·—, Poldihuette 5485·—, Preger - Eisen —·—, Rima 7020·—, Skoda 4050·—, Apollo 7900, Fanto 30800·—, Gal. Karpaty 19050·—, Zieleniewski 6380, Galicia 28.000·—, Schodnica —·—, Siersza —·—

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 7. marca.

(PAT.) Kursa austryackiej Centrali dewiz: Amsterdam 25500, Zurych 12475, Berlin 1223 Kopenhaga 12275, Bruksela 5655, Sztokholm 16620, Zagrzeb 507, Belgrad 2028, Budapeszt 180.50, Bukareszt 1022.50, Londyn 2895, Praga 977, Medyolan 2740, Nowy Jork 738, Paryż 5355, Sofia 900, Warszawa 85, marki niemieckie 1223, marki polskie 84, franki francuskie 5330, franki szwajcarskie 12425, lewy bułgarskie 5640, franki belgijskie 875, lei rumuńskie 1002.50, liry włoskie 2735, funty szterl. 2880, dolary St. Zjednocz. 728, noty holenderskie 25400, denery 2005, noty duńskie 12775, noty norweskie 12175, noty szwedzkie 16520, korony czeskie 975, korony węgierskie 181, ruble 392.

DEWIZY PRASKIE.

Praga, 7. marca.

(PAT.) Kursa dewiz z 7 bm. Berlin 124.75; Warszawa 8.37; Marki polskie 7.37; Marki niemieckie 124.75.

DEWIZY BERLIŃSKIE.

Berlin, 7. marca.

(PAT.) Kursa dewiz z 7 b. m. Amsterdam 2080.40; Bruksela 454.50; Chrystyania 979; Kopenhaga 1026.45; Sztokholm 1363.60; Helsingfors 170.80; Włochy 225.75; Londyn 236.50; Nowy Jork 6017; Paryż 433.55; Szwajcarya 116.95; Hiszpania 839.15; Wiedeń, kor. stempl. 12.89½; Praga 79.85; Budapeszt 1398; Dolary St. Zjedn. 5952½ Franki belgijskie 449; Franki francus. 437; Franki szwajcarskie 1016.25; Funty sterl 23650; Liry włoskie 22350; Marki polskie 7.20; Marki czeskie 7920; Austryacki stare 11.90; Austryackie stempl 8.70; Lei rumuńskie 83.90.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 7. marca.

(PAT) Początkowe kursa dewiz z 7. marca: Berlin 9.60, Praga 7.70, Nowy Jork 597.50. Austr. noty kor. stempl. 0.90, Budapeszt 1.40, Bukareszt 8.15. Wiedeń 1.27½, Medjolan 21.90 Zagrzeb 4.10, Warszawa 0.65.

Zurych, 7. marca.

(PAT) Końcowe kursa dewiz z 7. marca: Berlin 9.80, Praga 7.65, Nowy Jork 596.50. Bruksela 4490, Paryż 4305, Sztokholm 133, Madryt 83. Austr. noty kor. stempl. 0·90, Budapeszt 1.40, Bukareszt 8.10, Wiedeń 1.27½, Holandya 20510, Londyn 2329, Medjolan 2200, Kopenhaga 10250, Chrystyania 9650, Buenos Aires 210, Zagrzeb 4.10, Warszawa 0.65.

Z TARGU LWOWSKIEGO.

Lwów, 8. marca.

Jedna z bolączek aprowizacyjnych Lwowa, a mianowicie kwestya mięsna, zdawało się już w ostatnich dniach że znikła. Tymczasem znikła ona tylko pozornie, gdyż rzeźnicy, którym widocznie i tak wygórowana taryfa maksymalna jest za niska, podwyższają sobie dowolnie ceny mięsa w ten sposób, że do mięsa dokładają połowę kości, co sprawia podwajanie się ceny mięsa.

Wśród wielu jeszcze innych bolączek aprowizacyjnych na pierwszy plan wysuwa się kwestya jarzyn. Obecnie już jest zupełny brak ziemniaków, kapusty w głowach, kalarepy i kielu. Jarzyny te pojawiają się na targach w minimalnej ilości, a ceny ich są wprost fantastyczne. Za kilo ziemniaków płaci się po 15 mk. i więcej, za główkę kapusty 30 mk., kielu 35—40 mk., kalarepy 25—30 mk. Za kilo buraków płacono wczoraj 15 mk., za kilo marchwi 15 mk., za kilo cebuli 30—32 mk., za kilo jabłek 90—100 marek.

Za jedno jajo płacono 9—10 mk., za litr mleka 35 mk., za litr kwaśnej śmietany 80—90 mk., za kilo masła 550 mk., za kilo sera 180 mk.

Za chleb pozakontyngentowy płacono: za kilo białego 140 mk., za kilo ciemnego 80 mk., za bocheneczek „kulikowskiego" 65 mk., za małą bułeczkę 6 mk., za większą 15 mk., za rogalek i „kaiserkę" po 15 marek.

U krupiarek płacono: za kilo mąki pszennej 140—150 mk., grysiku pszennego 140—150 mk., fasoli 60 mk., grochu 45 mk., jagieł 65 mk., krup jęczmiennych 55 mk., grysiku kukurudzianego 50 mk., mąki kukurudzianej 40 mk., kaszy hreczanej 90 mk., cukru białego 300 mk., cukru żółtego 230 marek.

Kronika sportowa.

Lwów, 8. marca.

Trzeci dzień zapasów amatorskich. By uprzystępnić szerszym warstwom ludności, a zwłaszcza stanowi urzędniczemu i robotnikom możność zobaczenia tych arcyciekawych walk, zniżono z dniem dzisiejszym ceny wstępu, które od dziś będą wynosiły: I miejsce 60 mk., II miejsce 40 mk., III miejsce 20 mk. Bilety w przedsprzedaży są do nabycia w cukierni WP. Sotchka, zaś przy kasie od godz. 6-tej wiecz. Dochód jest przeznaczony na plebiscyt.

*

Szczegółowe sprawozdanie z wczorajszych walk z powodu braku miejsca umieścimy w dzisiejszej „Gazecie Wieczornej".

14-milionowy skarbiec włamywacza.

Piec skrytką. — Złota i brylantów na 14 milionów marek.

Lwów, 8. marca.

(x) W sądzie krajowym karnym przeciw włamywaczowi Franciszkowi Malikowi, zamieszkałemu przy ul. Łyczakowskiej, śledztwo prowadzi radca Werhanowski. Na jego zarządzenie wczoraj policya w mieszkaniu Malika powtórnie prze-

prowadziła ścisłą rewizyę. W czasie tejże inspektorowie policyi Seinfeld i Socha poddali szczegółowemu badaniu piec. Gdy rozwalono część jego podstawy, oczom inspektorów przedstawił się niezwykły widok. Oto znaleźli tam wymurowany schowek, a w nim różnego rodzaju przedmioty złote z bryljantami. Precyoza te, pochodzące z jakiejś kradzieży, przedstawiają wartość około 14 milionów marek.

Radca Werhanowski obecnie pracuje nad ustaleniem nazwisk tych, których własnością mogą być odnalezione klejnoty. Malik jest z zawodu złotnikiem i pochodzi z Krakowa

Ustalenie morderstwa przy ul. Janowskiej.

Lwów, 8. marca.

(§) Dochodzenia policyjne w sprawie gwałtownej śmierci śp. Wandy Werschnerówny jeszcze nie są ukończone. Wczoraj przedpołudniem odbyła się w kostnicy anatomii sądowej obdukcya zwłok, nieszczęśliwej denatki, którą to obdukcyę przeprowadził prof. dr. Sieradzki w obecności sędziego śledczego p. Witoszyńskiego oraz inspektora pol. Zobolewicza. Obdukcya stwierdziła, że denatka dostała strzał w tył głowy tuż obok prawego ucha, że kula przeszyła całą głowę, roztrzaskała mózg, wyrwała lewe oko, zniekształciła całą twarz, porwała górną szczękę, wobec czego ponad wszelką wątpliwość udowodnionem zostało, że podana przez Huglów informacya, jakoby Werschnerówna popełniła samobójstwo jest kłamstwem, gdyż śmierć została jej zadaną przez osobę drugą, pozostawiając naturalnie otwartą ciągle jeszcze kwestyę czy padła ona ofiarą morderstwa, czy też przypadku. Wszelkie dotychczasowe kombinacye przemawiają raczej za tą pierwszą ewentualnością. Także i zeznania innych ludzi, przesłuchanych w dochodzeniach policyjnych a obeznanych doskonale z tokiem i trybem życia denatki wykazują, że Huglowie zeznając o stosunkach w życiu śp. Werschnerówny skłamali. Okazuje się bowiem, że Huglowie nie tylko denatkę, ale i siostrę jej zmarłą przed kilku laty na gruźlicę źle traktowali i że czyhali na jej majatek. Ojciec Werschnerówien pozostawił znaczny majątek, poza tem warsztat bednarski z wcale obfitym zapasem materyałowym i zamianował wprawdzie Hugla opiekunem, z tem jednak, że on będzie łożył na wychowanie dzieci i dobrze się z niemi będzie obchodził. Warunków tych jednak Hugiel nie dotrzymał, tak, że Wanda w swoim czasie od niego uciekła, że się za krzywidy jej ujął majster murarski Jurkiewicz i że mimo, iż sąd nakazał temu ostatniemu, aby Wanda wróciła do sądowego swego opiekuna ta przez dłuższy czas nie chciała do nich wracać. Nieprawdą też okazało się twierdzenie, jakoby denatka bawiła się po całych nocach, gdyż owszem wykazano, że niechętnie tylko wracała do swoich opiekunów i o ile nie spała w domu spała u krewnych lub znajomych. Po ukończeniu dochodzeń policyjnych cała rodzina Huglów odstawioną zostanie do sądu karnego, gdzie o dalszym jej losie rozstrzygnie sędzia śledczy i prokurator.

Z SALI SĄDOWEJ.

PO TRZYKROTNEJ ROZPRAWIE UWOLNIENIE

Lwów, 8. marca.

(§) W nocy z 22 na 23 maja ub. roku dostało się 4 ludzi do domu gospodarza Antoniego Sobkowa we wsi Mojszczenica a każdy z nich był uzbrojony w karabin. Kiedy na krzyk służącej Sobków się zbudził i również zaczął krzyczeć, napastnicy groźbą zabicia i podpalenia domu zmusili jego i służącą do milczenia. Dwóch z nich następnie weszło do izby, podczas gdy trzeci został na czatach w sieni a czwarty pod domem. Jeden z tych, który wszedł do izby, miał przyprawioną brodę i twarz podwiązaną a drugi miał czapkę zasuniętą na oczy. Ten drugi stanął na środku izby i skierował lufę karabinu ku Sobkowowi a równocześnie pierwszy przeszukiwał łóżko, następnie szukał za obrazami a wkońcu kazał sobie podać klucze od skrzyni, która stała w izbie. Otworzywszy ją, zabrał z niej dwie bluzy, 3 płaszcze 4 kawałki płótna, 8 bochenków chleba i 5 do 6 kilo sadła. Łup ten im jednak nie wystarczył, wobec czego jeden z nich „ten wysoki" przeszukiwał ponownie łóżko i pościel i znalazł wreszcie książeczkę, owiniętą chustką, w której były pieniądze. Zabrawszy rzeczy i pieniądze, wszyscy napastnicy wyszli, zagroziwszy Sobkowowi przedtem zabiciem i podpaleniem domu, gdyby przed upływem pół godziny wyszedł za nimi z izby. Jak Sobkow następnie się przekonał, zabrano mu w gotówce 640 dolarów kanad., 5000 marek i około 200 koron. Przy przeprowadzonych dochodzeniach Sobków poznał zupełnie stanowczo w osobach Jakóba Jaszczyszyna i Józefa Firuta dwóch napastników, którzy weszli do izby; ponadto przemawia przeciw nim szereg innych poszlaków. Wobec tego prokuratoryn reprezentowana przez pprok. Hryniewieckiego oskarżała obydwu o zbrodnię rabunku a rozprawa przeciwko nim odbyła się wczoraj przed trybunałem 2 nadzwyczajnej kadencyi sędziów przysięgłych. Przewodniczył s. o. Dworzak, jako wotanci zasiadali ss. o. Newadomski i Nawrocki; bronili Jaszczyszyna adw. dr. Ewyn, Firuta adw. dr. Kaufman. Rozprawa toczyła się już dwukrotnie przed trybunałem zwykłym, została jednak odroczona, aż wreszcie wczoraj doczekała się zakończenia. Sędziowie przysięgli zaprzeczyl winy w kierunku zbrodni rabunku a uznali ich winnymi tylko przekroczenia patentu o noszeniu broni a trybunał zasądził oskarżonych na trzy dni aresztu.

Przeciw uwalniającej części wyroku prokurator zgłosił zażalenie nieważności, wobec czego oskarżonych zatrzymano dalej w areszcie śledczym.

Z sądu wojskowego.

Lwów, 8. marca.

O KRADZIEŻ KOLEJOWĄ.

Przed trybunałem pod przewodnictwem mjr. dra. Plahnera stanęli wczoraj szer. baonu wart. 3/II Jan Jakus, Józef Sikociński, Piotr Sagan, i Michał Lizak, oskarżeni o to, że w czasie pełnienia służby na dworcu głównym we Lwowie w nocy z 12 na 13 listopada 1920, zabrali po otwarciu wagonu na szkodę skarbu PKP. 23 kg. kawy ziarnistej, wartości ponad 1000 mk., którą dwaj pierwsi wymienieni w plecakach zanieśli do miasta celem sprzedaży. Po przeprowadzonej rozprawie skazano dwu pierwszych na karę więzienia przez 6 miesięcy z obostrzeniami, dwu następnych na 4 miesiące z obostrzeniami. Oskarżał mjr. dr. Skałkowski, bronił kap. dr. Peiper.

Na srebrnym ekranie.

Tancerz,

Dramat w dwóch częściach. Część pierwsza p. t. „Niedobrane małżeństwo" z W. Jansenem w głównej rol. Teatr świetlny „Apolo".

Lwów, 8. marca.

Dziwne było przyjście na świat Andrzeja Rellnowa. Ojciec jego sławny lekarz, udenerwowany do ostatnich granic, całe dni spędzał w swoim gabinecie pracy, przy retortach. W monotonnem życiu doktora zaszedł pewnego dnia dziwny wypadek. Oto do jego kliniki przyniesiono na pół martwą samobójczynię. Młoda tancerka pod troskliwą opieką Rellnowa przyszła do siebie i wkrótce potem ku wielkiemu oburzeniu starej klucznicy, została jego żoną. Lecz było to najzupełniej niedobrane małżeństwo. Nerwowy doktór dalej przesiadywał w swoim gabinecie a młoda kobieta, która już tuliła do serca małego synka, ogarnięta manią samobójczą, ciągle tylko przemyśliwała nad sposobem odebrania sobie życia. I w końcu dopięła tragicznego zamiaru. Na świecie zostało dziecię tancerki. Doktór Rellnow ożenił się po raz drugi z własną klucznicą a mały Andrzej rósł w atmosferze złych spojrzeń macochy i obojętności ojca. Tylko czasem cichą nocą odzywała się w nim dusza matki, ta smutna, żałobna dusza samobójczyni, która jak błyskotliwy meteor zjawiła się w pracowni uczonego i pewnego dnia odeszła w swoją tajemniczą drogę. Wtedy chwytał skrzypce i na nich wygrywał dziwne melodye. Książka nie nęciła go nigdy. Minęły lata. Andrzej Rellnow z chłopca zamienił się w człowieka. Chora dusza matki i nerwy ojca wycisnęły na nim piętno, które dla niego samego stało się tragedyą. Coraz częściej odczuwał Andrzej drugie swoje „ja", co drwiło z niego bezlitośnie. W zawrotnym tańcu życia, jak motyl szukał coraz innej róży i spotykał najpiękniejsze. Więc pewnego dnia poznał Łucyę i podniecony jej dumnem spojrzeniem panny z towarzystwa, złamał opór młodej dziewczyny i rozkochał ją w sobie. Jak gdyby jakieś bezlitosne przeznaczenie złączyło losy Łucyi z drogami Andrzeja Rellnowa! I piękna, młoda panna iść musiała za nim jak zaczarowana. Nic nie pomogło, iż wiedziała, że Andrzej stał się zwykłym przestępcą. Drugie „ja" drwiące cynicznie nie próbowało nawet zwalczyć w nim złych instynktów. Łucya już go kochała... i przed tą miłością uciekła pod błękitne niebo Włoch. A kiedy Andrzej dążył za nią tą samą drogą znowu los bezlitosny postawił go na drodze innej kobiety; widział ją zrozpaczony ojciec także do słonecznego Lugano, aby skazanej na śmierć wlać trochę życia. W przededniu wieczernego rozstania zabiło serce Angeli ku szczęściu i miłości... Minęło parę dni. Na reumonie w Lugano znalazł się motyl i dwie róże. Obydwie kochały. Angela chciała raz jeszcze w życiu, w ramionach ukochanego zatańczyć. Ostatnie życzenie skazanej... Więc na sali balowej, w takt walca, wirowała dziwna para. On z tym uśmiechem, co to przekrada się przez lód serca, ona cudna, jak dzień słoneczny, chylący swoje blaski ku wieczorowi. Posypały się kwiaty pod nogi szczególnej pary, w tym ostatnim tańcu... Ostatnim, bo tej jeszcze nocy, wraz z cichem westchnieniem uleciała czysta dusza Angeli... A Andrzej poszedł dalej w swój zawrotny taniec życia. Więc grał jak szalony, a „ruleta" sypała złoto do jego kieszeni. Biedna Łucya cała oddała się swojej miłości i pewnego wieczora drżąca i złamana stanęła na progu mieszkania Andrzeja. Miłość schyliła ją w objęcia człowieka, co nigdy i przed niczem się nie cofał! A potem zjawił się przed nim zrozpaczony ojciec i zażądał porachunku.

— Ożenię się z tobą i dopóty zostanę, dopóki się dziecię nie urodzi, ale potem muszę być wolny.

A Łucya z radością przyjęła ten straszny wyrok, choć kilka miesięcy szczęścia a potem... Na tem kończy się pierwsza część „Tancerza".

Na tle bardzo pięknem uwydatnia się niezwykle postać Andrzeja Rellnowa i jego podwójne „ja". Z wielkiem mistrzostwem oddaje Walter Jansen rolę chłopca, którego matką była tancerka-samobójczyni i ojcem nerwowy doktór. Gra tego artysty tłomaczy doskonale ów [illegible] taniec życia, co łamie najpiękniejsze kwiaty.

BUTY z CHOLEWAMI

znakomitej jakości, ręczny wyrób krajowy, fason oficerski, solidnie wykonane, podkute, — poleca dla hurtownej sprzedaży ze swego składu we Lwowie po cenach bezkonkurencyjnie nizkich firma

Białoborski i Knopiński Lwów, Legionów 1.

NAUKA I WYCHOWANIE

Francuskiego, angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego, włoskiego, także i początkującym udziela Rut owski, Zyblikiewicza 41. Przyjmuje tłumaczenia. 9941

POSADY I PRACE

Magistra farmacyi, rutynowanego, poszukuje a tekarz Hay. 9924

Dwóch referentów handlowych — z akademickiem wykształceniem — oraz stenografistki przyjmie na bardzo d brych warunkach „Polimex", Lwów, pl. Maryacki 5. Posada natychmiast do objęcia. 9947

Asystent farmacyi poszukuje posady pod adresem: S. Berghofer, Czortków. 9948

Zaraz potrzebna samodzielna kucharka tylko do kuchni. Kopernika 5, dozorca wskaże. 9942

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Płaszczyk i ubranie na 12-letniego chłopca kupię i dobrze zapłacę. Dozorca, Podlewskiego 1. 9918

Nowy kostyum z grubej, białej, przedwojennej wełny. Kostyum krakowski jedwabny i mały męski — do sprzedania. Dwernickiego 11, parter. 9834

Para szybkich koni wyjazdowych, półkrwi, 165 wysokie i para klaczy do wó ka lub pociągu do sprzedania. — Wiadomość z grzeczności: kancelarya adwok. Górnickiego, Podlewskiego 6. 9949

Zakład Kulparków zakupi — z natychmiastową dostawą — kilka wagonów słomy. Zgłoszenia w Zarządzie. 9943

Palto męskie, wiosenne, granatowe, materya doskonała za 7.000 Mk. do sprzedania. Kraszewskiego 21, I. p., na lewo. 9945

Płyty granitowe z ciemnego granitu lub syenitu po 2 sztuki, o wymiarach 1·90 X 1·25 i 1·30 X 1·25, 10 do 15 ctm. grubości, 1 sztuka 1·70 X 1·15 X 0·35, 8 mb. krawężnika, 0·50 szerok., 0·20 grub. kupię we Lwowie lub na prowincyi. Oferty nadsyłać inż. Czaczkes, Lwów, Janowska 26. 9946

Sprzedam Winchester-repetier, kal 10·8, dwunastostrzałowy, 12.000 Marek. Mochnackiego 23, pierwsze piętro. 9950

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Zgubiono portfel czarny, z dokumentami, na nazwisko K. Kozioł. Znalazcę upraszam o zwrot za wynagrodzeniem. Adres Zakład Kulparków. 99.4

ROZMAITE

Były Sekretarz Dworu, pierwszorzędna siła prawnicza, załatwia we Wiedniu osobiście wszelkie sprawy ewikcyi, należytości, ugody, kasowe, bankowe oraz zamówienia i odbiory. Wiedeń III., Hauptstr. 90, II/23. Wyjaśnienia z grzeczności między 2—4 pop. Lwów, 7-go ii l. 30, parter na prawo. 99.9

Spólnik do cegielni we Lwowie, z kapitałem 2 do 3 milj. Mk., poszukiwany. Oddam temu ewent. 1 lub 2 pokoje umeblowane, komfort. Zgłoszenia pod „M. G." Reklama pras., Lwów, Chorążczyzna 7. 9951

Każda pani powinna korzystać! Pierwszorzędny Zakład krawiecki damskiego „J landa" ul. Staszica 8, II. p. (boczna Chorążczyzny) otwiera kurs nauki kroju najnowszych i najlepszych systemów. Wpisy codziennie. 9720

Rębane bukowe drzewo natychmiast dostarcza do domu „Kompas", Kilińskiego 3 (Gmach Unionbanku). 9784

Kamienie młyńskie po cenach konkurencyjnych, oraz wszelkie maszyny młynarskie, turbiny, motory, poleca „Pilot", Lwów, Batorego 4. 8994

Kocioł parowy
z gorzelni w dobrym stanie do sprzedania.

9930 **Zarząd dóbr PARCHACZ.**

Hurtowna sprzedaż MYDEŁ TOALETOWYCH w kartonach po pół tuzina, kule większe 600 Mk. tuzin, kule mniejsze 420 Mk., wysyła odwrotnie na prowincyę

B. BOHOSIEWICZ

Lwów, Hetmańska 6. 9899

ŻYTO

jęczmień, kukurudzę, fasolę, groch, grysik kukurudziany, pęcak, owies, olej słonecznikowy oraz rzepak. wy z wywozem z Rumunii loco polska stacya załadowcza jakoteż kartofle i inne ziemiopłody z natychmiastową dostawą poleca wagonowo

„POLIMEX" Polski Związek Handl.

CENTRALA: Lwów — pl. Maryacki 5. Telef. 293.
ODDZIAŁ: Śniatyn — ul. Ormiańska l. 283.
Adres tel gr.: „POLIMEX" Lwów.
Przyjmuje się również zamówienia listowne. 9839

ZA BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, DYAMENTY, PLATYNĘ, płaci najwyższe ceny 9797

Zegarmistrz S. ALTHOLZ, Lwów, Pasaż Hausmana 5.

Wielki wybór najnowszych świeczników elektrycznych sławnej marki „Humpert" jakoteż abażury do tychże poleca KAHANE, Lwów, ul. Sobieskiego l. 12. 9749



DRUKI i STAMPILIE — WYKONUJE — DRUKARNIA I WYRÓB PIECZĘCI **I. FRIEDMANA** — LWÓW — UL. SYKSTUSKA L. 4 9011

Dentysta Dr. WIKTOR leczenie zębów, wyjmowanie bez bólu, sztuczne zęby najnowszych systemów, plac Maryacki 7 (gdzie Kino). 9507

METALE półszlachetne kupno i sprzedaż

ołowiu, cyny, cynku, białego metalu z zagwar. zawartością cyny, antymonu, miedzi, mosiądzu i t. p. w formie blach, rur, sztang i bloków poleca ze składu

Spółka dla obrotu artykułami technicznymi

Spółka z ogr. odp. 9956
we Lwowie, ul. Kościuszki 8, I. piętro.

HURTOWNIA DLA KONSUMÓW

S-ka z ogr. por.

SKŁAD: LWÓW, ROMANOWICZA 11

otwarty cały dzień. NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO ZAKUPU towarów odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej. HURT.—DETAIL. 9939

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

LICYTACYA
KONI WOJSKOWYCH.

Dnia 11 marca 1921 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w koszarach Filii Zapasu koni we Lwowie ul. Żółkiewska l. 52

LICYTACYA OKOŁO 20 WYBRAKOWANYCH KONI WOJSKOWYCH ZDOLNYCH DO PRACY NA ROLI.

Do licytacyi przystąpić mogą jedynie reflektanci, wykazujący się poświadczeniem referenta rolniczego przynależnego Starostwa że są samoistnymi rolnikami.

Poświadczenia te muszą być okazane Komisyi licytacyjnej na miejscu przetargu i przez te zostaną ściągnięte przy zakupnie koni.

D. O. Gen. Lwów.
9934 L. 20 79/IV/283/kon 21.

Małopolskie Towarzystwo rolnicze Kraków, plac Szczepański l. 8 ogłasza

Konkurs

na posadę **instruktora tkactwa** i przeróbki lnu i konopi. — Do podania należy dołączyć curriculum vitae, świadectwa z ukończenia szkoły tkackiej, świadectwa dotychczasowych zajęć.

Warunki według umowy. Podania należy nadsyłać do 20-go marca 1921 r. 9936

OBUWIE

najrozmaitsze: damskie, męskie i dziecinne — poleca 9940

L. T. SKRZYPEK

LWÓW, Pasaż MIKOLASCHA

Towar wyborowy. Ceny przystępne.

Nadeszły! Żelazka elektryczne domowe i podróżne w każdej miejscowości do użycia — Skład elektrycznych lamp „Lumen", Lwów, plac Maryacki 4. 9731

REKLAMA
jest dźwignią handlu i przemysłu



Biuro Techniczno-Handlowe

J. JABŁOŃSKI Inżynier

WARSZAWA — Leszno 12.

telefony 105—18 i 230—24. 9862

stale na składzie **żarówki** jednowatowe i półwatowe wszelkich napięć i świec. Ceny konkurencyjne. Dostawa natychmiastowa.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.